

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**  
**(NR 114)**  
z dnia 3 stycznia 2013 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 114)

3 stycznia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady wprowadzającej tymczasowe odstępstwo od dyrektywy 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie (COM(2012) 697 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ogólnego unijnego programu działań w zakresie środowiska do 2020 r. „Dobrze żyć w granicach naszej planety” (COM(2012) 710 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępności stron internetowych instytucji sektora publicznego (COM(2012) 721 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Ręgowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Janusz Zaleski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Olaf Kopczyński** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza w Ministerstwie Środowiska, **Kinga Szelenbaum** inspektor w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Piotr Siwek** starszy specjalista w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Analiz Sejmowych, **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji oraz **Adrian Grycuk**, **Mirosław Sobolewski** i **Mirosław Gwiazdowicz** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w BAS.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich przybyłych do nas panów ministrów, panie i panów posłów. Chciałam przypomnieć o dyscyplinie czasowej – pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Chciałam też prosić o dyscyplinę czasową panów ministrów. Tak się z reguły umawiamy, że pięć minut zdecydowanie wystarczy, żeby wprowadzić do dokumentu, bo później i tak jest czas na pytania. Czy do takiego procedowania są uwagi? Nie słyszę.

Czy do porządku obrad są uwagi? Też nie słyszę. W związku z tym przechodzimy do dokumentu COM 697. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Janusza Zaleskiego. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałabym powiedzieć, że nie możemy zaprezentować jeszcze stanowiska rządu dotyczącego wniosku dotyczącego decyzji PE w sprawie tymczasowych odstępstw od dyrektywy ustanawiającej system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych, dlatego że jesteśmy jeszcze ciągle w trakcie konsultacji i uzgadniania stanowisk z innymi resortami.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Panie ministrze, czterdzieści dziewięć dni na zaopiniowanie dla nas mija 10 stycznia. Państwo mieli termin 6 grudnia, żeby nam dostarczyć stanowisko. Czy wiemy, kiedy to stanowisko może powstać?

**Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:**

Jesteśmy świadomi tego, że nie zmieściliśmy się w wyznaczonym czasie, natomiast materia jest tak skomplikowana, że nie byliśmy w stanie zdążyć z uzgodnieniami. Wynika to również z tego, że Komisja Europejska nie przedstawiła danych, na których moglibyśmy oprzeć na przykład szacunkowe koszty wprowadzenia proponowanych uregulowań. Zresztą te regulacje nie są jeszcze do końca przecież sprecyzowane. W związku z tym sądzę, że w styczniu bylibyśmy w stanie to zrobić.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Chciałam zapytać pana posła sprawozdawcę, którym jest pan poseł Tadeusz Arkit, o to, czy my w ogóle dzisiaj powinniśmy się zajmować tym dokumentem, czy go przeniesiemy na kolejne posiedzenie Komisji. Czy jest pan poseł? Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Tadeusz Arkit (PO):**

Tak, jestem. Dziękuję bardzo. Ja oczywiście przygotowałem się do dzisiejszego spotkania, bazując na razie na tych dokumentach, które były również na dokumencie przygotowanym przez Biuro Analiz Sejmowych. Natomiast trudno dyskutować w momencie, kiedy nie mamy stanowiska rządu. Myślę, pani przewodnicząca, że przesunięcie tego punktu na moment, kiedy stanowisko rządu się pojawi, jest nieuniknione.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dobrze. Zaproponuję przesunięcie tego punktu, natomiast zwracam uwagę, że ministerstwo stawia nas w bardzo trudnej sytuacji. Takich sytuacji staramy się unikać. Chciałabym to tutaj na Komisji publicznie powiedzieć, że wołałabym, żeby takie sytuacje nie miały miejsca. Państwo się zgłaszają. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Chciałam spytać pana ministra, Biura Legislacyjnego, jeśli można, czy sekretariatu Komisji, jak będzie wyglądał harmonogram prac nad tym dokumentem wobec tego. To znaczy mniej mnie interesuje procedowanie na poziomie Sejmu, a dużo bardziej procedowanie na poziomie Rady.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pan poseł Szyszko.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, troszeczkę nie rozumiem, na czym polegają trudności. To jest tylko i wyłącznie odstępstwo w tym roku na parę rzeczy, o ile ja rozumiem ten dokument, chyba że o innym mówimy, odnośnie do limitów związanych z transportem lotniczym. A więc, na czym polega ten problem, tym bardziej że w Polsce przyjęliśmy już generalnie ustawę w tym zakresie.

**Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, problem nie jest tak mały jak legislacja opiewająca raptem na cztery punkty. Problem polega na tym, że Komisja Europejska chciała zmusić wszystkich przewoźników na całym świecie do przyjęcia pewnych reguł, których z oczywistych względów większość przewoźników przyjąć nie chce. I dzisiaj wycofując się niejako, czyli prolongując na następny rok początek obowiązywania tych regulacji prawnych, czytaj: uprawnień, dokonuje Komisja bardzo znaczących zmian w handlu uprawnieniami do emisji z lotnictwa. Jednocześnie zmniejszając konkurencyjność regionalnych przewoźników, tak że problem nie jest mały, problem jest bardzo poważny. A tak jak powiedziałem, chcąc zająć stanowisko w tej materii, powinniśmy dobrze wiedzieć, i do tego nas również Minister Finansów obliguje, jakie będą koszty przyjęcia tych regulacji. I z tym mamy właśnie problem.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Zaraz poproszę Biuro Analiz Sejmowych. O ile mi wiadomo, w dokumentach analizach do tej pory dostarczonych nie ma wskazania na naruszenie zasady pomocniczości, bo tak naprawdę to jest główny problem, jeśli chodzi o terminy na tym szczeblu unijnym. Natomiast brak opinii rządu uniemożliwia nam procedowanie zgodnie z art. 7. Możemy, jak rozumiem, tylko na podstawie regulaminu Sejmu zaopiniować dokument. Poproszę BAS, żeby to doprecyzowało.

**Naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Analiz Sejmowych Ziemowit Cieślik:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ziemowit Cieślik, BAS. Wysoka Komisjo, otóż, istnieją następujące możliwości działania: w trybie art. 7 możliwe jest rozpatrzenie tego dokumentu w przyszłym tygodniu. Termin określony przez ustawę dla rozpatrywania dokumentu przez Komisję upływa 11 stycznia. Zgodnie z naszymi wyliczeniami jest to 11 stycznia. To jest piątek.

W sytuacji, gdyby rząd przedstawił projekt stanowiska Rady Ministrów RP wcześniej, możliwe byłoby rozpatrywanie dokumentu z pełną dokumentacją. Wówczas, gdyby Komisja nie podjęła decyzji o rozpatrywaniu tego dokumentu w trybie art. 7, istnieje zawsze możliwość rozpatrzenia go w trybie ogólnie regulaminowym, w trybie art. 151 regulaminu Sejmu.

Przypominam również o tym, że jesteśmy na bardzo wczesnym stadium, mówię o stadiach proceduralnych, bo kwestia terminarza zdarzeń na forum Rady UE to jest odrębne zagadnienie, natomiast patrząc na procedury, jesteśmy na wczesnym stadium postępowania. Będzie możliwość również sięgnięcia do instrumentów, które zostały opisane w art. 10 oraz 11 ustawy kooperacyjnej na dalszych stadiach postępowania. I tam możliwe jest wyrażenie opinii przez Komisję, która również będzie miała wiążący charakter w rozumieniu ustawy kooperacyjnej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, czy my wiemy, jak na szczeblu unijnym będą wyglądały prace nad dokumentem?

**Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:**

Właśnie jestem winien pani poseł Fotydze odpowiedź. Grupa robocza spotyka się w tym tygodniu, a następna 25 stycznia, więc sądzę, że do tego czasu zdążymy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

No dobrze, to rzeczywiście chyba został nam tylko regulamin Sejmu. Pan poseł Szyszko jeszcze w kwestii proceduralnej?

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Tak, oczywiście, ja bym powiedział, że bardzo się cieszę, że rząd dostrzegł nareszcie wagę tego problemu. Ja tylko mówię, że jak w Sejmie była procedowana ta ustawa, bardzo mocno protestowaliśmy przeciwko niej, twierdząc, że jest zabójcza szczególnie dla polskiego LOT-u. Widzę, że w tej chwili coś się w Komisji zmieniło, w związku z tym i rząd

zmienia swoje stanowisko, z czego się cieszę, tylko nie wiem, na czym polega różnica między rządem a Komisją w tej chwili. Ale być może dowiemy się w przyszłości. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Panie pośle Naimski, bardzo proszę, ale króciutko. Myślę, że ten dokument przełożymy.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, ja tylko chciałem zapytać, jak to jest, że zaplanowane są dwa posiedzenia grupy roboczej i chciałem się dowiedzieć, z jaką instrukcją negocjacyjną jadą urzędnicy na posiedzenie grupy roboczej, jeżeli nie ma stanowiska rządu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:**

Nie mając instrukcji, możemy przecież zgłaszać zastrzeżenia w trakcie posiedzeń grupy roboczej, oczekując na powstanie instrukcji.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

To znaczy, jadą tak naprawdę, nie wiedząc, co mają powiedzieć, tak? Biernie jadą?

**Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:**

Jest ogólna instrukcja kierunkowa, nieprzyjęta przez rząd.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Panie ministrze, ja takie rzeczy też robiłem. Co to znaczy, ogólna kierunkowa instrukcja? To znaczy, że jej nie ma. Wysyłacie urzędników, którzy nie wiedzą, co mają robić.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Szanowni państwo, ewentualnie jutro na prezydium Komisji zastanowimy się, kiedy ten dokument omówić, natomiast wydaje mi się, że dzisiaj nie ma materiału. Odnotowaliśmy, że rząd nie przygotował stanowiska. I tak byśmy zrobili. Pani przewodnicząca jeszcze.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Tak, ja chciałam powiedzieć, pani przewodnicząca, że podczas posiedzenia prezydium będziemy musieli się zastanowić, jak sądzę, nad poważniejszym krokiem, niż tylko omawianie tego dokumentu w oczekiwaniu na stanowisko rządu. Wszyscy wiemy, w jakiej sytuacji jest w tej chwili LOT. Przypominam, że minister nadzorujący narodowego przewoźnika podczas jednego z niedawnych posiedzeń powiedział, cytując: że LOT to jest incydent w historii polskiego lotnictwa. Prawdę powiedziawszy, jestem więc bardzo zaniepokojona tym, że nie można w ramach Rady Ministrów w kluczowej dla interesu polskiego przewoźnika sprawie wypracować stanowiska przed grupą roboczą. Nie rozumiem tego i poproszę o pisemne wytłumaczenie rządu, dlaczego w ten sposób jest procedowany akt prawa unijnego, który wpływa na sytuację polskiego przewoźnika, a ta sytuacja już w tej chwili jest dramatyczna.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Poprosimy o takie wyjaśnienie na piśmie tej sytuacji. Zamykam pkt I.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2012) 710. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałem zaprezentować uzgodnione stanowisko rządu dotyczące decyzji PE w sprawie ogólnego unijnego programu działań w zakresie środowiska do 2020 r. „Dobrze żyć w granicach naszej planety”. Rząd z zadowoleniem przyjmuje opublikowanie przez Komisję Europejską wniosku decyzji PE i rady w sprawie ogólnego unijnego programu działań w zakresie środowiska do 2020 roku „Dobrze żyć w granicach naszej planety”, który wyznacza kierunki działań mających na celu transformację europejskiej gospodarki, z uwzględnieniem potrzeb środowiska,

celem osiągnięcia zrównoważonego rozwoju. Rząd RP podziela zdanie Komisji Europejskiej, że dalszy rozwój społeczno-gospodarczy UE i państw członkowskich powinien odbywać się w sposób, który nie powoduje przekroczenia krytycznych limitów wyznaczonych przez zasoby środowiska na naszej planecie.

Ważnym etapem na drodze do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju powinna być realizacja celów zidentyfikowanych w strategii Europa 2020. Należy zwrócić uwagę, aby działania zawarte w 7. EAP odnosiły się do właściwego horyzontu czasowego, to znaczy do 2020 roku. Należy również podkreślić znaczenie instrumentów umożliwiających realizację zaakceptowanych dotychczas celów oraz wyrazić zastrzeżenia wobec propozycji działań mających za zadanie realizację celów wykraczających poza rok 2020, które nie zostały dotychczas zaakceptowane na szczeblu UE i międzynarodowym. Nie podjęto wobec nich decyzji politycznej.

Rząd RP zgadza się z zaproponowanym Komisję Europejską podejściem polegającym na oparciu 7. planu działań na inicjatywach flagowych w ramach strategii Europa 2020. Należy dodać, że dotychczasowe plany działań, 6. plan działań, który zakończył się w roku 2012, zapewniały nadrzędne ramy polityki ochrony środowiska. Natomiast projekt, który dzisiaj jest przedmiotem naszych obrad powstaje w czasach kryzysu i powinien uwzględniać sytuację, w jakiej znalazła się Europa. Dlatego też szczególnie istotne powinny być działania dotyczące transformacji w kierunku zielonej gospodarki, widziane w aspekcie zrównoważonego rozwoju, przy czym należy dbać o to, aby ten rozwój nie odbywał się kosztem regionów opóźnionych w rozwoju ekonomicznym. Ważne jest wypracowanie spójnego podejścia ponadsektorowego i to, żeby dokument ten odzwierciedlał wszystkie obowiązujące w Komisji Europejskiej strategię. W naszym przekonaniu propozycja zawiera zbyt dużą liczbę celów priorytetowych, bo aż dziewięć, w porównaniu z poprzednim 6. EAP, i to może powodować rozdrobnienie działań, a zapisy tego projektu powinny być bardziej całościowe. Na przykład nie powinno się oddzielać zagadnień związanych z ochroną klimatu od zagadnień związanych z ochroną środowiska. Generalnie rząd polski popiera ten wniosek, uważając 7. plan działania w zakresie środowiska za godny wsparcia. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Górczyński. Bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Górczyński (PSL):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, analizując wniosek dotyczący decyzji parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ogólnego unijnego programu działań w zakresie środowiska do 2020 r. „Dobrze żyć w granicach naszej planety”, należy stwierdzić, że program ten odzwierciedla zobowiązania UE do przekształcania się w gospodarkę zieloną, sprzyjającą działaniom społecznym, która zapewnia wzrost gospodarczy i rozwój, chroni zdrowie i dobrostan człowieka, zapewnia godne miejsca pracy, zmniejsza nierówności społeczne, inwestuje w kapitał naturalny i chroni go.

Program określa cele priorytetowe dla UE, o których mówił pan minister, które należy osiągnąć do 2020 roku. Jasne cele umożliwiają określenie kierunków rozwoju i tendencji w działaniach. Tutaj nie do końca bym się zgodził, że to niedobrze, że tych celów jest konkretnie dziewięć. Uważam, że z tego, że są rozdrobnione, możemy więcej wniosków wyciągnąć i bardziej się do tego przygotować, bo sam program jest bardzo ogólny, ramowy.

Jeżeli chodzi o dziewięć celów priorytetowych: ochrona, zachowanie i poprawa kapitału naturalnego UE, przekształcanie UE w zasobooszczędną, zieloną i konkurencyjną gospodarkę niskoemisyjną, ochrona obywateli UE przed związanymi ze środowiskiem naciskami i zagrożeniami dla zdrowia i dobrostanu, maksymalizacja korzyści wynikających z prawodawstwa UE w zakresie ochrony środowiska, poprawa dowodów stanowiących podstawę polityki ochrony środowiska, zabezpieczenie inwestycji na rzecz polityki ochrony środowiska i przeciwdziałanie zmianie klimatu oraz urealnienie cen, lepsze uwzględnienie problematyki ochrony środowiska i większa spójność polityki, wspieranie zrównoważonego charakteru miast Unii, zwiększenie skuteczności działań unijnych

mających na celu stawianie czoła wyzwaniom związanym z ochroną środowiska i klimatem na poziomie regionalnym i globalnym.

Zapewnione jest monitorowanie wdrożenia programów w ramach procesu regularnego monitorowania realizacji strategii Europa 2020. Ocena programu zostanie przeprowadzona przed 2020 rokiem na podstawie między innymi sprawozdania Europejskiej Agencji Środowiska pt. „Stan środowiska”.

Program wskazuje na potrzebę pełnego wdrożenia pakietu klimatyczno-energetycznego, promowania publicznych i prywatnych badań i działań innowacyjnych, poprawy efektywności korzystania z wody poprzez wyznaczenie celów na poziomie zlewni, rzek oraz z wykorzystaniem mechanizmów rynkowych, takich jak regulowanie cen wody, a trzeba powiedzieć, że w 2030 roku przewidujemy deficyt na poziomie 40 proc., jeżeli chodzi o zasoby wody. Wdrożenia zaktualizowanej polityki unijnej dotyczącej jakości powietrza zgodnej z najnowszą wiedzą naukową oraz środków zwalczania źródeł zanieczyszczenia powietrza, wdrożenia zaktualizowanej polityki unijnej dotyczącej hałasu, zgodnej z najnowszą wiedzą naukową, zwiększenia wysiłków celem wdrożenia dyrektyw w sprawie wody pitnej, opracowania unijnej strategii dla środowiska wolnego od toksyn.

I wnioski: przyjęto bardzo szerokie cele z uwzględnieniem osiągniętych do tej pory działań i ryzyk wynikających z niespełnienia celów wyznaczonych w przyjętych strategiach, na przykład w strategii ochrony różnorodności biologicznej do 2020 r., czy dyrektywa ramowa w strategii morskiej, czy ramowa dyrektywa wodna.

Program odnosi się do zawartych postulatów w dokumencie końcowym konferencji Rio+20, w tym między innymi potrzeby podjęcia działań w celu ograniczenia znaczącej presji na gleby, grunty i inne ekosystemy w Europie, spowodowane działalnością człowieka.

Do osiągnięcia tych celów potrzebne są działania na poziomie krajowym, regionalnym lub lokalnym zgodnie z zasadą pomocniczości. Program, o którym mówimy, wspiera zmianę w kierunku gospodarki oszczędnej, wykorzystania wszystkich zasobów zdecydowanie oddzielających wzrost gospodarczy od zużycia zasobów i energii oraz ich oddziaływanie na środowisko, zmniejszającej emisję gazów cieplarnianych, zwiększającej konkurencyjność poprzez efektywność i innowacyjność, zwiększenie efektywności korzystania z zasobów, promującej większe bezpieczeństwo energetyczne.

Przyjęty wniosek Komisji Europejskiej przyniesie dodatni skutek dla działań UE poprzez zapewnienie strategicznych ram dla polityki ochrony środowiska w UE, zapewnienie komplementarności i spójności, zapewnienie przewidywalności i równych szans na wszystkich szczeblach rządowych. Polityka ochrony środowiska zawarta w niniejszym dokumencie przełoży się na regionalne i lokalne działania z korzyścią dla ogółu społeczeństwa. Pełny wymiar zagadnień środowiskowych podjętych w dokumencie wskazuje na rangę problemu, jaki należy rozwiązać w kontekście planowanych zmian do 2020 roku i w perspektywie do 2050 roku.

Projekt tego dokumentu jest zgodny z zasadą pomocniczości. Przyjęcie dokumentu ma charakter wiążący dla państw członkowskich UE. Przedstawione w komunikacie wyzwania i związany z nimi program działań dla ochrony środowiska są generalnie korzystne dla Polski, o czym wspomniał minister Zaleski. Uważam, że Komisja powinna poprzeć stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Wróbel.

**Posel Marzena Wróbel (SP):**

Tak, chciałabym usłyszeć, czy ministerstwo i rząd wyliczyli, ile miejsc pracy będzie nas kosztowało wdrożenie tego programu w życie. I kolejna rzecz, jakie środki na inwestycje, na przebudowę *de facto* naszej gospodarki, ile tych środków będziemy musieli zainwestować. Bo ten piękny, uładzony, pozbawiony emocji język, którym posługują się eurokraci, usypia naszą czujność. Tymczasem tutaj, w tym programie, widzę aprobatę i dla pakietu energetyczno-klimatycznego, który, jak się okazuje, będzie nas kosztował co najmniej 250 tys. miejsc pracy do 2020 roku, i aprobatę dla drugiego projektu, który jeszcze



nie został w taki sposób przyjęty, zaakceptowany jak pakiet energetyczno-klimatyczny, a mianowicie projektu innowacyjności na rzecz wody.

Z tego co mówili pan poseł i pan minister słyszę, że jest także wstępna aprobata rządu polskiego na ewentualny handel uprawnieniami do produkowania brudnej wody. W związku z tym, przykro mi, ale sądzę, że ten program będzie projektem znowu niszczącym dla polskiej gospodarki. Proszę o odpowiedź na to pytanie, ale już wstępnie chciałabym złożyć wniosek o odrzucenie tego stanowiska rządu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Szyszko.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, oczywiście dokument jest według mnie niezwykle ważny. Wytycza pewną politykę gospodarczą UE do roku 2020. Ja osobiście otrzymałem dokument półtorej godziny temu. Stanowisko rządu otrzymałem półtorej godziny temu, mimo że wniosek był wcześniej dostępny, jak również opinie BAS były wcześniej dostępne. Nad tym projektem stanowiska RP pracowało osiem ministerstw i podejrzewam, że z tego powodu on jest tak mało spójny. Po pierwsze niespójność polega na tym, że co innego mówi dokument unijny PE, a co innego mówi dokument rządowy. A mianowicie dokument unijny mówi wyraźnie, że nastąpiło pogorszenie stanu środowiska przyrodniczego w okresie realizacji szóstego programu. I wyraźnie to mówi. Równocześnie zaznacza, że zaledwie 17 proc. gatunków siedlisk Natury 2000, a więc tego głównego elementu kształtowania środowiska przyrodniczego i zrównoważonego rozwoju jest w stanie dobrym. I że do roku 2020 cele tego dokumentu, o którym dzisiaj mówimy, są takie, aby odwrócić te negatywne skutki. Więc na jakiej podstawie rząd mówi, że było lepiej? Skoro sam PE mówi, że jest gorzej.

Szanowni państwo, następny element, o którym chciałbym tutaj mówić, panie ministrze, nie przeczytałem tego, ale osobiście nie znalazłem w dokumencie rządowym, że jest krytyka dziewięciu priorytetów. Chyba że szybko bardzo czytałem. Widocznie co innego było w uzgodnieniach, natomiast w finalnym dokumencie to się nie znalazło.

Szanowni państwo, równocześnie to, co powiedziała pani poseł Wróbel – jakie jest w końcu stanowisko rządu odnośnie do spraw związanych z pakietem klimatyczno-energetycznym? Dlatego że z jednej strony rząd protestuje, wetuje, przyjmuje uchwałę Sejmu, która wyraźnie krytykuje i pakiet klimatyczno-energetyczny, jak również politykę energetyczną do roku 2005, a w dokumencie jest napisane, że kluczem do roku 2020 jest pełne wdrożenie pakietu energetyczno-klimatycznego i również, że kluczem do tego jest przyjęcie 80-95 proc. redukcji do roku 2050. Więc gdzie jest ta konsekwencja?

Szanowni państwo, dokument, gdy się na to popatrzy, to jest typowy dokument unijny, który wynika z troszeczkę innej sytuacji kulturowej starej piętnastki, która nie dostrzega pewnych problemów, i w gruncie rzeczy cały dokument jest oparty w kierunku nowych technologii, innowacyjności, pakietu klimatyczno-energetycznego i to ma wpłynąć teoretycznie na poprawę bioróżnorodności. Myślę, że tutaj, a to jest fundament zrównoważonego rozwoju, jest ogromne niezrozumienie. Fundamentem do bioróżnorodności jest nic innego, jak polityka rolna starej piętnastki. To ona spowodowała katastrofalne skutki w układzie stanu środowiska przyrodniczego. W różnych państwach różnie się do tego podchodzi. Do tego dochodzi polityka leśna, która bardzo często jest traktowana wspólnie z polityką rolną. To jest gospodarka przestrzenna, to jest infrastruktura. To główne czynniki, które spowodowały katastrofalny stan środowiska przyrodniczego i dlatego stara piętnastka stara się wprowadzić Naturę 2000 i równocześnie mówi, że te tendencje są nadal bardzo złe.

Pani przewodnicząca, ten dokument ma równocześnie ogromną szansę dla nas, jako dla Polski, żebyśmy pokazali kraj jako kraj pewnego sukcesu i równocześnie jako kraj, który wprowadzając politykę ochrony przyrody UE, zmierza całkowicie do degradacji własnego środowiska przyrodniczego. I chcę tutaj pokazać, jest parę przykładów w tym zakresie, bardzo dobrych. Takich przykładów spektakularnych jak chociażby Rospuda. Można pojechać w tej chwili i zobaczyć, co się stało z układem przyrodniczym, gdzie zaprzestano działalności gospodarczej człowieka. Można pojechać, i chętnie zapraszam,

myślę, że pan Barroso by chętnie zobaczył, co się stało z Rospudą w ciągu ostatnich siedmiu lat.

Wyśmienitym takim przykładem byłoby lotnisko w Świdniku, gdzie to jest wielki sukces. Wycięto 80 ha lasu dębowego, żeby ratować susła perelkowanego. Zrobiono lotnisko, susła szlag trafił. W przyszłym roku prawdopodobnie nie będzie już ani jednego. Największy sukces polityki unijnej w zakresie ochrony środowiska i w zakresie strategii. Równocześnie, szanowni państwo, popatrzmy na to, co się dzieje od zachodu Europy. Już zachodnie województwa, szczególnie zachodniopomorskie pachnie tak samo wiosną jak Holandia. Idealnie w ten sam sposób. Mówimy o bioróżnorodności, a wprowadzamy ustawę nasienną i dzisiaj pan minister mówi jako wielki sukces GMO. No przecież idziemy w tym samym kierunku, w którym idzie stara piętnastka – totalnego zniszczenia układów przyrodniczych. Notabene w tym dokumencie jest to również napisane.

W związku z tym, pani przewodnicząca, proponowałbym jednak, żebyśmy tę dyskusję nad tym niezwykle ważnym dokumentem jednak, co nieco, odłożyli w czasie. Może byśmy zaproponowali PE i Komisji Europejskiej, żeby przyjechała do Polski i naocznie się przekonała, w jaki sposób ta polityka, która być może w pewnym sensie może być słuszna z punktu widzenia państw totalnie zniszczonych biologicznie, natomiast w Polsce powielamy te same błędy. Sytuacja jest bardzo niebezpieczna. Panie ministrze, bardzo bym prosił, żeby ten dokument miał jakąś konsekwencję. Pokazałem parę rzeczy, zupełnie niekonsekwentnych, rozbieganych w jedną czy w drugą stronę. W końcu jaką rząd ma politykę? Politykę w zakresie zrównoważonego rozwoju gospodarczego. W związku z tym mój wniosek, pani przewodnicząca, jest taki, aby ten dokument odłożyć. Niech rząd się przygotowuje dokładnie do tego. Dzisiaj przysłał nam stanowisko, które jest całkowicie niespójne z tym, co jest napisane we wniosku PE. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Aż tyle czasu, żeby zapraszać Komisję Europejską do nas to nie mamy. Myślę, że tę dyskusję możemy dzisiaj mimo wszystko przeprowadzić, chociaż chciałam zwrócić uwagę, że termin na przysłanie do nas opinii rządu minął 13 grudnia. Rzeczywiście w takich warunkach pracuje się trudno. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałaby zabrać głos? Nie słyszę. Panie ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi.

#### **Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Najpierw to, czy stanowisko jest spójne z wnioskiem. Stanowisko rządu RP odnosi się do wniosku i wydaje mi się, że odnosi się we wszystkich aspektach i w sposób pełny oraz taki, który przedstawia propozycje rządu w stosunku do wszystkich poruszanych w siódmym programie działania kwestii.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Wróbel, generalnie o inwestycje, miejsca pracy i koszty, jakie niesie za sobą ewentualne przyjęcie tego dokumentu, to trzeba powiedzieć, że jest to dokument ramowy, jak sama nazwa wskazuje, jak wszystkie poprzednie tego typu dokumenty, i on stwarza dopiero możliwości, wskazuje kierunki, w których powinno się przyjmować kolejne regulacje prawne, ustalenia, i dopiero te przyjęte rozwiązania będą niosły za sobą stosowne koszty i będzie je można oszacować. Dzisiaj trudno jest powiedzieć, ile może kosztować przekształcanie naszej gospodarki w zieloną konkurencyjną czy zasobooszczędną. Dopiero konkretne regulacje prawne mogą podlegać ekonomicznym ocenom i takim oceną na pewno będą podlegać. Dzisiaj odpowiedź na to pytanie, ile będzie kosztowało miejsc pracy czy ile pieniędzy, jest po prostu niemożliwa.

Jeśli chodzi o to, czy i na ile spójne jest nasze stanowisko na przykład z kwestią realizacji pakietu klimatyczno-energetycznego, to chciałem zwrócić uwagę, że na stronie 7 tego stanowiska mamy wyraźnie podkreślone, że Polska respektuje ustalenia Rady Europejskiej dotyczące osiągnięcia celu 80-95 proc. redukcji emisji gazów cieplarnianych do roku 2050, przypominając jednak, że cel ten został wyznaczony dla wszystkich państw rozwiniętych jako grupy i ma on stanowić wkład w osiągnięcie celu globalnego redukcji emisji o 50 proc. do roku 2050 w porównaniu z rokiem 1990. I to jest właśnie

to uznanie dla polskiej drogi ograniczenia emisji i to jest właśnie to zastrzeżenie nasze w stosunku do ogólnie przyjmowanych zbyt ambitnych celów unijnych.

Dalej, odnosząc się już do wszystkich konkretnych, wybiegających często poza materię tego opracowania, zarzutów pana profesora Szyszki, to chciałbym powiedzieć, że od wczoraj Polska stała się jednym z ośmiu europejskich krajów, w których nie ma i nie będzie upraw genetycznie zmodyfikowanych organizmów, bo taki jest wydzźwięk przyjętego rozporządzenia Rady Ministrów. Na pewno więc nie jest to droga Holandii, a zwłaszcza Portugalii czy Włoch, gdzie uprawy GMO są rozpowszechnione.

Kwestia tego, czy rzeczywiście opowiadamy się za większą czy mniejszą liczbą priorytetów, rozwiązana jest na stronie 5, gdzie w stanowisku rządu piszemy, że zbyt dużą ilość celów priorytetowych zidentyfikowano, co może spowodować nadmierne rozdrobnienie działań. Tak że sądzę, że dokument, który przedstawiamy, jest dokumentem zawierającym odpowiedzi na wszystkie problemy stawiane przez siódmy plan działań i odpowiedzi, które są zgodne z polską racją stanu, z polską polityką gospodarczą czy ekologiczną. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Jeszcze państwo posłowie chcieli dopytać. Pani poseł Wróbel.

**Poseł Marzena Wróbel (SP):**

Panie ministrze, no właśnie tego się obawiałam. Zdaję sobie sprawę z tego, że mam do czynienia z projektem ramowym, natomiast po raz kolejny Rada i tym razem PE stawiają nas w takiej sytuacji, że najpierw mamy palec, a później trzeba będzie oddać całą rękę albo i więcej. W sytuacji, kiedy rząd nie ma jakichkolwiek, nawet najbardziej ogólnych prognoz, ile nas realizacja tego programu będzie kosztowała, ile nas może kosztować, tym bardziej dziwi mnie, to radosne, optymistyczne stanowisko rządu. Ja już w tej chwili stawiam wniosek o zawetowanie tego stanowiska.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pan poseł Szyszko.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Od razu *ad vocem*, dlatego że dzisiaj jest określane jako sukces, panie ministrze. Pan minister Kalemba, właśnie miał konferencję odnośnie do GMO. I tu chciałem sprostować. Ustawa o nasiennictwie wprowadza wszystkie rośliny genetycznie modyfikowane, wszystkie nasiona. Czy pan minister jest w stanie powiedzieć, ile jest takich w wykazie UE? To jest pierwsze.

I równocześnie rząd wydał dwa rozporządzenia, które idą do Komisji Europejskiej, a następnie do PE, do UE, gdzie są głosowane większością kwalifikowaną odnośnie do dwóch odmian: MON 810 i Amflora ziemniak. Te dwie odmiany są generalnie poddane ostrej krytyce. Jak byłem ministrem, pomagałem blokować te odmiany na Węgrzech, w Austrii, we Francji, i jest to procedura głosowania. Natomiast gdyby pan minister powiedział, ile odmian roślin genetycznie modyfikowanych w katalogach unijnych tą ustawą o nasiennictwie puszczamy. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Sawicki.

**Poseł Marek Sawicki (PSL):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja z takim drobnym apelem do profesora Szyszki, bo wydaje mi się, że tytuł i doświadczenie parlamentarne zobowiązują. I pan doskonale wie o tym, że tych czterdzieści parę roślin, które są zarejestrowane w EFSA, to nie są zarejestrowane do uprawy, tylko do importu jako pasze. I tutaj wasza ustawa z 2006 roku, na którą już po raz trzeci chyba stosujemy memorandum w zakresie dopuszczenia tych pasz na rynek europejski, jest związana przede wszystkim z problemami konkurencyjności rolników polskich, europejskich na rynku światowym. I pan zdaje sobie z tego sprawę.

Jeśli chodzi o kwestie upraw, dopuszczone przez EFSA na rynku europejskim są dwie rośliny: kukurydza MON 810 i ziemniak Amflora. I wszystkie linie kukurydzy MON 810 w tej chwili zgodnie z rozporządzeniem mają zakaz nie tylko obrotu nasionami, ale także stosowania, czyli uprawy na terytorium Rzeczypospolitej. To samo dotyczy ziemniaka. Myślę więc, że w imię jakichś ideologicznych interesów nie warto wprowadzać opinii publicznej w błąd. I nie jest prawdą, że Europa jest aż tak otwarta na uprawę roślin genetycznie modyfikowanych.

Natomiast jeszcze raz zachęcam, rozmawiałem o tym też ostatnio z ministrem rolnictwa Francji, skoro są środowiska polityczne, skoro są politycy, którzy uważają, że organizmy genetycznie modyfikowane są szkodliwe, to miejcie odwagę i rozpocznijmy te debaty. Ja taką propozycję już w Radzie UE składałem. Wystąpmy jako Polska z jasną, otwartą inicjatywą: Europa wolna od GMO, ale wolna od upraw, wolna od importu pasz w całości i wolna także od importu żywności genetycznie modyfikowanej. Natomiast są takie środowiska polityczne, wcale nierzadkie w Europie i w Polsce, które uważają, że owszem, o bioróżnorodność to trzeba dbać i uprawiać roślin w Polsce i w Europie nie można, ale bioróżnorodność innych regionów świata poprzez tego typu uprawy nas już nie interesuje. Chcę więc, żebyśmy sprawę stawiali uczciwie.

Przez sześć lat Polska miała prawo niedostosowane do prawa europejskiego. Groziły nam kary. Nie dało się znaleźć dobrego rozwiązania. Po sześciu latach to rozwiązanie jest. Nie będą nam groziły kary, natomiast mamy wprowadzony zakaz. I nieprawdą jest to, co pan profesor mówi, że przyjęte rozporządzenie będzie wymagało głosowania w PE czy w innych organach UE. To ponownie Komisja do Spraw Bezpieczeństwa Żywności EFSA musiałaby Polsce udowodnić, że przyczyny, dla których wprowadzony jest zakaz, są niezgodne z prawem unijnym, bo są jakieś fikcyjne. A proszę bardzo, niech to spróbują udowodnić.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Szyszko jeszcze się zgłasza, ale to krótko, proszę, bo pan już dwa razy w tej sprawie głos zabierał.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Bardzo króciutko, bo nie chciałbym, żeby dyskusja przekształciła się w dyskusję o GMO. Ja tylko chciałem powiedzieć, że pan minister powiedział to, co powiedział, dlatego że to jest niezwykle istotne z punktu widzenia tego, jak będziemy dalej prowadzić debatę. Czyli pan minister uważa, że problemu rzepaku w ogóle nie ma w tej chwili Polsce, dlatego że rzepak jest sprowadzany po prostu jako pasza, nasiona jako pasza. Soi nie ma, bo jest sprowadzana jako pasza. W ogóle nie ma żadnego problemu. W związku z tym do tej dyskusji dojdziemy.

Natomiast również, o ile pan uważa, że nie mam racji, a sprawdzałem...

**Poseł Marek Sawicki (PSL):**

Ale pan wie, że nie można jej będzie wysiewać.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Przepraszam, ale niech pan sobie nie kpi ze mnie, bo niech pan zobaczy, co się będzie działo w tej chwili w Polsce i co za chwilę będzie w Polsce również z tego powodu. Tak mocno protestowaliście tutaj na tej Komisji przeciwko dyrektywie o miodzie, żeby miód, który posiada GMO, pyłek rzepaku, nie był uznawany jako produkt GMO. To była również pana decyzja i całego lobby pszczelarskiego, które handluje miodem i niszczy polskie pszczelarstwo w Polsce. W związku z tym to jest to, co chciałem powiedzieć.

Pani przewodnicząca, bardzo bym prosił, żeby rzeczywiście na Komisji do Spraw Unii Europejskiej rozpocząć dyskusję odnośnie do spraw GMO i stanowiska, jakie rząd podejmuje w sprawach związanych z GMO. Na Komisji Ochrony Środowiska proponowaliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość, żeby rozpocząć taką debatę. Do tej pory, mimo że złożyliśmy odpowiednią liczbę podpisów, taka Komisja nie została powołana. Do czasu, jak kończy się procedowanie ustawy o nasiennictwie. Dziękuję ślicznie. Natomiast tutaj popieram zdecydowanie, jeśli nie ma takiej możliwości, aby przedłużyć dyskusję nad tym ważnym dokumentem, który jest zupełnie niespójny, jak już powiedziałem, na stro-

nie 7 nie doczytałem się tego, ale być może pan mi później pokaże. Być może za szybko czytałem, bo jednak dostałem to półtorej godziny temu. Proponuję, że jeżeli nie przedłużamy, to w takim razie popieram wniosek pani poseł Wróbel o to, żeby nie przyjąć tego dokumentu. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję za tę dyskusję. Czy pan minister jeszcze chciałby się odnieść?

**Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:**

Myślę, że pan minister Sawicki powiedział to wszystko, co ja miałem powiedzieć. Podpisuję się pod tym.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. W takim razie będziemy głosować. Chcę zaproponować zdanie przeciwne, to znaczy, chcę zaproponować konkluzję o następującej treści: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dokument COM(2012) 710 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag. Jak rozumiem, był wniosek przeciwny, w związku z tym poddaję tę konkluzję pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za konkluzją o treści przeze mnie przedstawionej? (12) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że konkluzja została przyjęta.

**Poseł Marzena Wróbel (SP):**

Pani przewodnicząca, a mogę jednak zadać pytanie?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Zamknęliśmy już ten punkt, pani poseł.

**Poseł Marzena Wróbel (SP):**

Tak, ale to powiedzmy...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Ale mamy pewien porządek dyskusji.

**Poseł Marzena Wróbel (SP):**

Chciałabym się dowiedzieć już ze względów czysto edukacyjnych od pana ministra obecnego i byłego, czy zwierzęta w Polsce są karmione w warunkach laboratoryjnych? Bo wydaje mi się niemożliwe, żeby to GMO nie dostało się do środowiska. To jest po prostu niemożliwe. Chyba że zwierzęta te są karmione w warunkach laboratoryjnych. Po prostu zanieczyszczacie Polskę GMO.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pani poseł, jesteśmy w pkt III, dokument COM(2012) 721. Bardzo proszę pana ministra Andrzeja Ręgowskiego o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Ręgowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępności stron internetowych instytucji sektora publicznego ma na celu zbliżenie i harmonizację przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących dostępności stron internetowych instytucji sektora publicznego dla wszystkich użytkowników, w szczególności dla osób o ograniczeniach funkcjonalnych, w tym dla osób niepełnosprawnych. W propozycji dyrektywy określono zasady, na jakich państwa członkowskie udostępniają treści stron internetowych należących do sektora publicznego, których rodzaje określono w załączniku do dyrektywy.

Projekt dyrektywy wspiera działania państw członkowskich zmierzające do realizacji krajowych zobowiązań dotyczących dostępności stron internetowych oraz zobowiązań przyjętych w ramach konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych dotyczących stron internetowych sektora publicznego.

Projekt powstał w wyniku szeregu inicjatyw politycznych na szczeblu europejskim, dotyczących dostępności stron internetowych. Dostępność stron internetowych wiąże się z zasadami i technikami w taki sposób, aby ich treść była dostępna, zrozumiała dla wszystkich użytkowników, w szczególności dla osób niepełnosprawnych. Mówimy tutaj, jeśli chodzi o strony internetowe, o rynku, którego wartość wynosi około 150 mld. euro i który to rynek zatrudnia około 1 mln osób. Na to składa się około 180 tys. przedsiębiorstw. Wartość tego rynku, jeśli chodzi o produkty i usługi związane z dostępnością stron, to jest około 2 mld. euro. Liczba ta może być znacznie większa, gdyż obecnie tylko około 10 proc. stron internetowych jest dostępnych dla wszystkich użytkowników. Chodzi tu o tych, którzy mają pewne ograniczenia. Jeśli więc możliwości się poszerzą, rynek ten wzrośnie i będzie to sprzyjać aktywizacji zawodowej wielu osób, ale w pierwszym rzędzie chodzi tu o zapewnienie usług, które zostały wymienione w załączniku i które są świadczone przez administrację.

W chwili obecnej większość państw członkowskich przyjęła już przepisy prawa lub zastosowała inne środki określające wymagania na dostępność stron internetowych, jednak pomiędzy poszczególnymi państwami istnieją istotne różnice w przepisach i różnice te stwarzają pewne bariery, szczególnie jeśli chodzi o podmioty funkcjonujące w obrocie transgranicznym. Podmioty te muszą ponosić dodatkowe koszty. Głównie chodzi tu o małe i średnie przedsiębiorstwa, które nie dysponują wiedzą i zdolnością pozwalającą na uwzględnienie wymagań związanych z dostępnością stron internetowych.

Niniejsza dyrektywa koncentruje się na dostępności stron internetowych instytucji sektora publicznego, ponieważ instytucje te udostępniają informacje i świadczą usługi o istotnym znaczeniu dla obywateli. Może przytoczyć, o jakie strony internetowe i usługi chodzi. Są to podatki dochodowe, deklaracje informacji o wymiarze podatku, usługi poszukiwania zatrudnienia oferowane przez urzędy pracy, świadczenia z zabezpieczenia społecznego, dokumenty tożsamości, rejestracja pojazdów, wnioski o pozwolenie na budowę, różne zdarzenia zgłaszane policji w przypadku kradzieży i innych incydentów, obsługa bibliotek publicznych, katalogów, wyszukiwarek, wnioski związane z wydarzeniami życiowymi, jak wniosek o wydanie aktu urodzenia, małżeństwa, rekrutacje na studia wyższe lub do szkół wyższych, zgłaszanie zmiany pobytu, usługi związane z ochroną zdrowia. Czyli są to bardzo istotne usługi i zobowiązania administracji publicznej.

Projekt ustawy przewiduje, że przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne, konieczne dla zapewnienia zgodności z dyrektywą wejdą w krajach członkowskich do dnia 30 czerwca 2014 roku. W projekcie dyrektywy określa się, że jest ona zgodna z rozporządzeniem PE w sprawie normalizacji europejskiej, które zapewnia Komisji podstawę prawną do zwrócenia się do europejskich organizacji normalizacyjnych o opracowanie norm zharmonizowanych, mających umożliwić zainteresowanym stronom przyjęcie domniemania zgodności. W ramach normy europejskiej, a następnie w normie zharmonizowanej, która powinna być później przyjęta, uwzględnione mają być kryteria powodzenia i wymogi zgodności na poziomie AA określone w wersji 2.0 wytycznych dotyczących dostępności treści internetowych, wydanych przez organizację Web Content Accessibility Guidelines, to jest Web Consortium W3C w skrócie. Są to neutralne pod względem technologicznym wytyczne i stanowią one podstawę dla wymogów dostępności stron internetowych.

Projekt dyrektywy zawiera również zobowiązania dla państw członkowskich do monitorowania na bieżąco przedmiotowych stron internetowych, zgodnie z metodyką, która zostanie dopiero wypracowana i zostanie wprowadzona poprzez akt wykonawczy opublikowany w Dzienniku Urzędowym UE. Państwa członkowskie będą miały swobodę, jeśli chodzi o sposób organizacji monitorowania tych stron internetowych oraz w wyznaczaniu odpowiedzialnych organów. Państwa członkowskie będą zobowiązane do składania rocznych sprawozdań zawierających wyniki monitoringu.

Stanowisko rządu po analizie zapisów projektu dyrektywy jest pozytywne. Polska jako sygnatariusz konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych i deklaracji ministrów zatwierdzonej w dniu 11 czerwca 2006 roku w Rydze podjęła już działania mające na celu wdrożenie zasad budowy stron internetowych, których uregulowanie zakłada

przedmiotowa propozycja dyrektywy. W bieżącym roku w kwietniu zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie krajowych ram interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych, które zawiera przepis, że w systemie teleinformatycznym podmiotu realizującego zadania publiczne służące prezentacji zasobów informacji należy zapewnić spełnienie przez ten system wymagań WCAG 2.0, o których już wspominałem, z uwzględnieniem poziomu AA.

Jest tutaj wyłączenie tylko dwóch wymagań o numerach 1.2.4 i 1.2.5, które obligują do obsługi transmisji „na żywo”, udostępnianych na stronach podmiotów zobowiązanych. Ograniczenie to wynika z faktu, że krąg podmiotów objętych zakresem wskazanej regulacji jest na tyle szeroki, że obejmuje również takie, które posiadają niewielki potencjał i spełnienie tych wymagań przez te podmioty byłoby w praktyce niemożliwe, dlatego żeby nie zawęzić zakresu usług dostępnych, w uzgodnieniu oczywiście ze środowiskiem pozarządowym, reprezentującym również osoby niepełnosprawne, takie wyłączenie zostało uzgodnione.

W związku z powyższym rząd polski będzie stał na stanowisku, aby takie wyłączenie zostało uwzględnione również w projektowanym akcie prawnym. Należy podkreślić, że wydane rozporządzenie, o którym wspominałem, obejmuje wszystkie podmioty realizujące zadania publiczne, a nie tylko te, które realizują zadania wymienione w załączniku, które zacytowałem, a więc wykracza poza ten zakres określony w dyrektywie. Zakres stron internetowych, które są przystosowywane do użytkowania przez osoby niepełnosprawne, jest znacznie szerszy.

Zastrzeżenie z naszej strony może budzić regulacja poprzez odwołanie do norm opracowywanych przez europejskie organizacje normalizacyjne, które ze swojej istoty zmieniają się w długich okresach czasu, w odróżnieniu od standardów, które mają charakter rekomendacji i które podążają za zmianami zachodzącymi w życiu, w technologii. Rekomendacje te regulują *de facto* funkcjonowanie Internetu. Chodzi tutaj o to konsorcjum, o którym wspominałem, W3C, w odniesieniu do schematów XML i o organizację Engineering Task Force, która reguluje w ogóle funkcjonowanie Internetu.

Przekształcenie tych rekomendacji w normę ISO lub w projektowaną nową normę europejską może stać się czynnikiem motywującym wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych w odniesieniu do stron internetowych. Przynajmniej takie zdanie my prezentujemy. I będziemy się domagać podczas prac nad dyrektywą ścisłego określenia, jakie sprawy i w jaki sposób będą przedmiotem regulacji aktów delegowanych.

Pewnego dookreślenia będzie wymagać po stronie polskiej stosowanie tej metodyki, o której jest mowa, i monitorowanie spełnienia wymagań sprawozdawczości. Bo to są nowe elementy, które nie są ujęte w regulacjach, które obecnie obowiązują w Polsce.

Chciałbym dodać jeszcze, że nasze stanowisko było konsultowane z resortami wiodącymi w zakresie informatyzacji. Są to Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ze Stałym Przedstawicielstwem RP przy UE. Dobór był tutaj w związku z załącznikiem, a usługami, których bezpośrednio dotyczy ta regulacja. Przeprowadziliśmy również konsultacje społeczne z piętnastoma organizacjami. Trzy organizacje przysłały swoje uwagi. Uwagi są generalnie pozytywne. W związku z tym prosimy Komisję o przyjęcie stanowiska, które tutaj zaprezentowałem.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Dajmy jeszcze szansę posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Stanisław Huskowski.

**Poseł Stanisław Huskowski (PO):**

Właściwie siedzimy na posiedzeniu Komisji i powinienem zaproponować, żeby poseł sprawozdawca miał przynajmniej tyle samo czasu ile referujący minister na ocenę, ale jednak odstąpię od tej, skądinąd wydaje mi się, słusznej zasady. Już nie będę się pastwił nad tym, że dostaliśmy stanowisko rządu, panie profesorze, nie na półtorej godziny, tylko

na 57 minut przed posiedzeniem. A tamto było na półtorej godziny przed. Ale rzeczywiście, sprawa jest słuszna.

Po pierwsze, dyrektywa jest zdecydowanie mniejszej wagi niż ta poprzednia omawiana, i jest słuszna. Należy ujednoclić przepisy ustawowe, wykonawcze, administracyjne dotyczące dostępności instytucji sektora publicznego dla osób niepełnosprawnych, to znaczy stron internetowych prowadzonych przez te instytucje. Coraz więcej jest użytkowników, którzy przy pomocy Internetu kontaktują się z instytucjami i bardzo wiele spraw można załatwić. Osoby dysfunkcyjne mają z tym problem. Takich osób dysfunkcyjnych ocenia się, że w Europie jest około 80 mln. I to są dysfunkcje polegające na przykład na niedowidzeniu, niedosłyszaniu czy ograniczeniach ruchowych. Chodzi o to, żeby ujednoclić rynek europejski dostępu do stron internetowych czy za pomocą stron internetowych do urzędów.

Polska rzeczywiście nie ma się czego wstydzić. W kwietniu 2012 roku wyszło rozporządzenie Rady Ministrów, które korzysta z najnowszych norm w tej dziedzinie, proponowanych przez światowe organizacje. Polska co prawda w swoim rozporządzeniu wyłączyła te dwie grupy spod jeszcze nieobowiązujących przepisów ogólnoświatowych, czyli nie narzuca się konieczności prowadzenia przez każdy urząd obsługi on-line osób dysfunkcyjnych. Uważamy, że czasem są urzędy bardzo niewielkie, o bardzo niewielkim zakresie działań i że to by narzucało ogromne koszty na te mniejsze urzędy. Ale mnie się wydaje, i podobnie jest w stanowisku rządu, że Polska w trakcie dalszych prac będzie zabiegała o to, żeby wyłączyć tę konieczność kontaktu on-line ze wszystkimi petentami, więc i dysfunkcyjnymi. Wydaje mi się, że to jest trochę za daleko idące i powinno się skategoryzować te urzędy, czyli żeby większe urzędy miały obowiązek, a niekoniecznie musiałyby to dotyczyć wszystkich mniejszych.

Ale na marginesie, z pytań, które sobie przygotowałem, jedną tylko taką uwagę powiem, że z jednej strony prawodawstwo, a z drugiej strony rzeczywistość, jaka jest. Mam dużo kontaktu ze środowiskami NGO-sów zajmujących się niepełnosprawnymi i że tak jak, na przykład, strona Kancelarii Premiera jest uważana w Polsce za absolutnie wzorcową, jeśli chodzi o dostępność do niej dla wszelkich niepełnosprawności, to świeża otwarta nowa strona ZUS-u jest już dużo gorsza i zupełnie niedostępna dla części niepełnosprawnych. Więc mimo że jest rozporządzenie, strona chyba została otwarta już po wydaniu rozporządzenia, ale jest, jak jest. To taka konstatacja trochę pesymistyczna, ale myślę, że może w przyszłości takich lapsusów będzie mniej.

Oczywiście proponuję, żeby Komisja poparła stanowisko rządu w tej sprawie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania? Czy pan minister chciałby się odnieść do wypowiedzi pana posła?

**Podsekretarz stanu w MAiC Andrzej Rękowski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo przepraszam, że tak późno dotarł ten materiał. Przyłożył się do tego okres świąteczny. Niektóre uwagi dotarły do nas dzisiaj, w związku z tym musieliśmy bardzo szybko podjąć jeszcze akcję uzgodnienia. Natomiast nie były to na tyle istotne uwagi, które burzyłyby stanowisko, które było wcześniej przygotowane. Chodziło tylko o doprecyzowanie. Jeśli więc pan poseł miał, być może, wcześniejszą wersję, to ona nie uległa żadnej istotnej zmianie.

Jeszcze może tylko chciałbym dodać, że pod patronatem MAiC został opracowany taki podręcznik dobrych praktyk WCAG 2.0, który właśnie dotyczy obsługi wszystkich ograniczeń związanych z niepełnosprawnością i jest dostępny dla wszystkich zainteresowanych. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dokument COM(2012) 721 odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie słyszę. Uznaję ją za przyjętą.

Przechodzimy do pkt IV – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Szyszko.



**Posel Jan Szyszko (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcę się odwołać do pani doświadczenia i co mam z tym zrobić? Mianowicie już dokładnie przeczytałem stronę 7, o której mówił pan minister. Nie ma żadnej krytyki odnośnie do liczby priorytetów. Przejrzałem cały dokument i raczej odnoszę wrażenie, że rząd jest za zwiększeniem liczby priorytetów niż za zmniejszeniem. A więc pierwsza rzecz, co z tym zrobić, skoro pan minister minął się z prawdą?

I drugi element, a mianowicie ocena skutków prawnych. Przyjęcie dokumentu ma charakter wiążący dla państw członkowskich UE. Pan minister mówił odwrotnie. I równocześnie, że tryb głosowania w Radzie – większość kwalifikowana, czyli podobnie jak w sprawach MON 810 i Amflora. Co mamy z tym zrobić, skoro pan minister się mija z prawdą?

W takim razie, co myśmy głosowali? Bo prawdopodobnie wszyscy byli święcie przekonani...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Myślę, że można pana ministra poprosić o pisemne wyjaśnienie i wtedy będziemy mieli jasną sytuację i jasne stanowisko.

**Posel Jan Szyszko (PiS):**

Myślę, że to jest bardzo dobry pomysł, natomiast bardzo bym prosił to zanotować, że pan minister celowo minął się z prawdą. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Ja tego nie mogę stwierdzić, to nie jest moja rola. Natomiast rozumiem, że to jest stwierdzenie pana posła, tak?

**Posel Jan Szyszko (PiS):**

Jest dokument rządowy, o który dwa razy się pytałem. Pan minister odpowiada na stronie 7.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Nie ma pana ministra, więc jest mi trochę niezręcznie.

**Posel Jan Szyszko (PiS):**

Niech pani zauważy, pani przewodnicząca, naprawdę z czystej sympatii w nowym roku. Pan minister wprowadza nas w błąd i my głosujemy. Głosujemy coś, co nie jest prawdą.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Jeszcze tylko jedna informacja: następne posiedzenie Komisji odbędzie się 11 stycznia o godzinie 11.00. Zamykam posiedzenie Komisji.